

SPRAWOZDANIA

Polskie Towarzystwo Botaniczne w obronie przyrody

Na 45 Zjeździe Polskiego Towarzystwa Botanicznego (Lublin, 10—13 września 1980 r.) sekcja Geobotaniki i Ochrony Szaty Roślinnej ogłosiła apel w sprawie ochrony przyrody i udziału w niej członków PTB. Na apel odpowiedziały oddziały Towarzystwa oraz liczni członkowie. Oddziały Krakowski i Wrocławski wysunęły konkretne postulaty i projekty listów do władz państwowych, zaś prof. B. Polakowski (przewodniczący Zarządu Oddziału w Olsztynie) przesłał Zarządowi Głównemu projekt listu do Marszałka Sejmu PRL. Równocześnie sprawy ochrony szaty roślinnej były gruntownie omawiane na seminarium pt. „Warunki skutecznej ochrony zasobów genowych roślin w rezerwatach i parkach narodowych” zorganizowanych przez Uniwersytet Łódzki z poparciem Komitetu Botaniki PAN (Łódź i Burzenin, 2—5 października 1980 r.). Uczestnicy tego seminarium uchwalili rezolucję, którą rozesłano do najwyższych władz państwowych, Sejmu, PROP, PAN i wielu osobistości. Na grudniowym plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny PTB powołał 6-osobową komisję do syntetycznego opracowania licznych inicjatyw, opinii, postulatów itd. W wyniku pracy Komisji powstał dokument wyrażający stanowisko naszego Towarzystwa wobec aktualnych problemów ochrony przyrody w Polsce. Dokument ten został zatwierdzony przez Prezydium Zarządu Głównego dn. 26 lutego 1981 r. i wysłany do Sejmu, Premiera, Ministra Leśnictwa i P. D., Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Polskiej Akademii Nauk oraz do Komisji Porozumiewawczej Towarzystw Naukowych.

Poniżej publikujemy obydwie te dokumenty: stanowisko ZG PTB w sprawach ochrony przyrody oraz rezolucję z Burzenina. Zawierają one liczne nowe myśli i propozycje ulepszenia działalności Państwa w dziedzinie ochrony przyrody, wyrażają niepokój nurtujący członków PTB i ocenę ochrony szaty roślinnej w Polsce. Jesteśmy przekonani, że wyrażone w nich poglądy podzielają wszyscy członkowie naszego Towarzystwa. Sądzimy, iż publiczne zabranie głosu w tych tak ważnych dla nauki i rozwoju narodu sprawach, jest naszym prawem i obowiązkiem.

Prezydium Zarządu Głównego PTB

Rezolucja w sprawie ochrony przyrody w Polsce

Grono botaników, zainteresowanych ochroną szaty roślinnej i czynnie uczestniczących w jej urzeczywistnianiu, zebranych na ogólnopolskim seminarium nt. „Warunków skutecznej ochrony zasobów genowych roślin w rezerwatach i parkach narodowych” (Łódź-Burzenin, 2—5 X 1980), wyraża zaniepokojenie stanem ochrony przyrody w Polsce i zwraca się z apelem o poparcie, przyjęcie i wprowadzenie w życie następujących postulatów:

1. Ochrona zasobów genowych

Zasoby genowe roślin, zarówno dziko rosnących jak i uprawnych, wyższych i niższych, producentów i destruentów, zasługują na szersze niż dotychczas uwzględnienie w programach badawczych i wymagają objęcia ich systemem ochrony przyrody. Szczególnie pilne są prace w zakresie inwentaryzacji i dokumentacji posiadanych zasobów genowych naszej flory oraz metod ich ochrony. Na naszych oczach w szybkim tempie zanikają naturalne lasy, naturalne łąki, murawy kserotermiczne, torfowiska i wody, stare odmiany roślin użytkowych i ozdobnych. Tempo tego zanikania jest szybsze niż postęp badań, skutkiem czego duży zakres zmienności, zawarty w populacjach kilkuset gatunków roślin, jest bezpowrotnie tracony. Stracone zostają dla nauki możliwości rozwiązywania problemów genezy, historii, wędrówek i przemian naszej flory, a dla praktyki — znane i nieznanne wartości użytkowe i środowiskochronne roślin. Obok badań taksonomicznych, kariologicznych i ekologicznych, które powinny być rozwijane, sprawą niezwykle pilną, a stosunkowo mało kosztowną, jest badanie zasobów zmienności naszej flory metodami chorologicznymi i fitocenotycznymi.

Zwracamy się więc do Polskiej Akademii Nauk i do Ministrów: Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Rolnictwa, Leśnictwa, do towarzystw i instytucji naukowych o szerokie włączenie do programów badawczych problemu zasobów genowych roślin i ich ochrony, a zwłaszcza tej części owych zasobów, która mieści się w najbardziej zagrożonych gatunkach i fitocenozach. Wymagają przyspieszenia prace nad czerwoną księgą flory polskiej i nad florami regionalnymi oraz nad organizacją florystycznego monitoringu na obszarach chronionych. W tym ostatnim zadaniu szczególna odpowiedzialność spada na parki narodowe, które powinny gromadzić odpowiednie materiały, zachęcać do podejmowania badań i zapewniać odpowiednie warunki do ich prowadzenia.

2. Stan ochrony przyrody w Polsce

System ochrony przyrody w Polsce, w tym szaty roślinnej, jest dalece nie wystarczający w stosunku do zagrożeń i zniszczeń, jakie niosą współczesne oddziaływania na środowisko przyrodnicze i nie przystaje do poziomu gospodarki i kultury rozwiniętego państwa przemysłowego. Parki narodowe, a zwłaszcza rezerwy, są zaniedbane, niedostatecznie strzeżone, a niezbędne czynności ochronne nie są wykonywane. Rozwój sieci obszarów chronionych postępuje zbyt wolno, Polska, w międzynarodowych porównaniach, zajmuje coraz dalszą pozycję i może mieć trudności w wypełnieniu swoich zobowiązań przyjętych zgodnie z międzynarodowymi konwencjami. Nowe idee i nowe metody ochrony przyjmowane są z oporami lub nie są wdrażane. Ochrona przyrody, skupiona w Min. Leśnictwa i P. D., nie dysponuje prawie żadnym aparatem wykonawczym. Cały system ochrony przyrody nastawiony jest na ochronę bierną, polegającą na zakazie użytkowania obiektów przyrodniczych, a nie na ochronę czynną, polegającą na nakazie prowadzenia czynności ochronnych zgodnie z ekologiczną diagnozą obiektu ochrony. Parki narodowe i rezerwy stają się terenem, na który — gwałcąc prawo i depcząc interesy nauki i społeczeństwa — usiłuje się niekiedy wprowadzić sposoby użytkowania sprzeczne z celami, jakim one służą, m. in. domy wypoczynkowe i obiekty sportowe, masowe imprezy sportowe i turystyczne, eksploatację zasobów przyrody itp. Parki krajobrazowe, wyraz ambicji województw w kształtowaniu ich środowiska, wobec braku podstaw prawnych i aparatu wykonawczego stają się iluzją stawianą przed oczy społeczeństwa jako jeden z pozornych sukcesów naszej ochrony. Co najmniej 20% gatunków roślin w Polsce jest zagrożone i może wyginąć przed końcem naszego stulecia, o ile nie podejmie się bardziej skutecznej ochrony.

Zwracamy się więc do Sejmu i Rządu PRL z apelem o poprawę warunków działania ochrony przyrody w Polsce i o podniesienie jej rangi wśród innych celów społecznego rozwoju kraju. Jednym z pierwszych działań powinno być uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o ochronie przyrody oraz wzmocnienie roli i zwiększenie zakresu uprawnień wojewódzkich konserwatorów przyrody.

3. Uwagi do projektu nowej ustawy o ochronie przyrody

Popierając stanowisko Rady Naukowej przy Zarządzie Głównym Ligi Ochrony Przyrody w sprawie projektu ustawy, przygotowanego przez Ministerstwo Leśnictwa, pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że wiele spośród złożonych przyczyn niedostatku ochrony przyrody w Polsce ma źródło w niewłaściwym sformułowaniu prawa. Do tych niedostatku należą m. in.:

a) Pozbawienie Państwowej Rady Ochrony Przyrody funkcji organu doradczego rządu w sprawach ochrony przyrody i podporządkowanie jej administracji. Przepis dotychczasowej ustawy (z 7 IV 1949) stanowiący, iż przewodniczącym PROP jest Minister Leśnictwa oznacza, iż szefowi tego resortu powierza się wszystkie naczelnne funkcje ochrony przyrody i wyłącza jego postępowanie spod osądu i kontroli kompetentnych rzeczoznawców. W praktyce to wynaturzenie demokracji poszło jeszcze dalej, skoro także na zastępcę przewodniczącego PROP zostaje powołany urzędnik, a ostatnio wiceminister tego samego resortu. Domagamy się, aby w nowej ustawie o ochronie przyrody funkcja przewodniczącego i zastępcy PROP była powierzana osobom nie podporządkowanym i nie związanym służbowo z resortem wykonującym ochronę przyrody, zaś PROP stała się ponownie organem opiniodawczo-doradczym rządu a nie resortu.

b) Nieprzestrzeganie praw i zarządzeń, dotyczących obiektów chronionych, przez niektóre jednostki administracji i władzy państwowej. Przykładem tego są m. in. zbudowanie na terenie Wolińskiego Parku Narodowego ośrodków wypoczynkowych Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie i Zjednoczenia Budownictwa Górniczego Węglowego, a ostatnio aneks do Uchwały nr 157/79 Rady Ministrów w sprawie inwestycji sportowych i pseudoturystycznych w Tatrzańskim Parku Narodowym.

c) Zaniedbanie rozwoju służb wykonawczych ochrony przyrody, zwłaszcza w stosunku do rezerwatów przyrody i parków krajobrazowych. Nie szkoli się i nie zatrudnia się ludzi zdolnych do prowadzenia skomplikowanych prac ochronnych i pielęgnacyjnych w żywych układach ekologicznych. Liczenie na to, że pracownicy lasów gospodarczych, niejako przy okazji swoich normalnych obowiązków, będą zajmować się ochroną rezerwatów i prowadzić w nich działalność konserwatorską, okazało się rachubą mylną. Ochrona przyrody nie posiada ani własnej służby dokumentacyjno-projektowej, ani realizacyjnej, choć system ochrony obejmuje już 14 parków narodowych, 750 rezerwatów, kilkanaście parków krajobrazowych. Postulujemy więc wprowadzenie do nowej ustawy postanowienia o utworzeniu służby ochrony przyrody wyłączonej ze służb eksploatacyjnych lasów państwowych, oddzielenie Zarządu Ochrony Przyrody od Łowiectwa i Lasów Nadzorowanych, bezwzględne powołanie wojewódzkich konserwatorów przyrody w tych województwach, gdzie tego jeszcze nie uczyniono.

d) Błędy polityki kadrowej, wyrażające się niekiedy w doborze ludzi niczym nie związanych z ochroną przyrody na stanowiska dyrektorów parków narodowych i konserwatorów przyrody. Nie jest spełniony wymóg opiniowania przez PROP kandydatów na te stanowiska.

Zwracamy się więc do komisji PROP o szerokie korzystanie ze swoich uprawnień i stymulowanie prawidłowej działalności powołanych przez Państwo organów i instytucji ochrony przyrody. Apelujemy do towarzystw naukowych i wszystkich badaczy przyrody o poparcie naszych postulatów.

Burzenin, 5 października 1980 r.

W imieniu 40 uczestników seminarium podpisali: Prof. dr Alina Skirgiełło, Warszawa; Prof. dr Anna Medwecka-Kornaś, Kraków; Doc. dr Jerzy Fabiszewski, Wrocław; Doc. dr Zygmunt Denisiuk, Kraków; Prof. dr Stanisław Król, Poznań; Dr. Maria Ławrynowicz, Łódź; Doc. dr Romuald Olaczek, Łódź; Prof. dr Jerzy Fabijanowski, Kraków; Prof. dr Izabela Dąbmska, Poznań; Prof. dr Hanna Piotrowska, Gdańsk; Doc. dr Mirosława Ceynowa-Giełdon, Toruń

Stanowisko Polskiego Towarzystwa Botanicznego wobec aktualnych spraw ochrony przyrody w Polsce

Wejście w życie ustawy o ochronie środowiska oraz zamierzona nowelizacja ustawy o ochronie przyrody stwarzają okazję do dokonania oceny stanu ochrony przyrody w Polsce oraz sformułowania dezyderatów odnośnie jego poprawy. Polskie Towarzystwo Botaniczne czuje się zobowiązane do przedstawienia swojej opinii w tych sprawach Sejmowi PRL, Ministrowi Leśnictwa i P. D., Polskiej Akademii Nauk i Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Zobowiązanie to ma źródła zarówno w tradycji — bowiem wybitni botanicy: W. Szafer, A. Wodziczko, Z. Czubiński kładli podwaliny ruchu ochrony przyrody w Polsce — jak i we współczesnym zaangażowaniu wielu członków PTB w sprawy ochrony przyrody. Zaangażowanie to wyraża się w udziale członków PTB we wszystkich sprawach dotyczących ochrony środowiska, zwłaszcza w odkrywaniu pozostałości naturalnej szaty roślinnej i projektowaniu rezerwatów

i in. terenów chronionych, naukowym poznawaniu rozmiarów i przyczyn zagrożenia przyrody, tworzeniu i upowszechnianiu wiedzy o ojczystej przyrodzie oraz kształtowaniu naukowych podstaw ochrony przyrody. Naukowe środowisko botaników jest szczególnie zainteresowane w istnieniu takiego modelu ochrony przyrody, (1) który będzie gwarantował racjonalne gospodarowanie środowiskiem przyrodniczym, (2) który pozwalałby prowadzić wieloletnie obserwacje i badania na stałych powierzchniach w parkach narodowych i rezerwach, (3) który skutecznie zahamowałby ubożenie puli genowej roślin (giniecie gatunków, odmian i ras) oraz giniecie naturalnych fitocenoz, właściwych naszym krajobrazom i (4) który zapobiegłby destrukcji ekosystemów, na możliwie największej części powierzchni kraju.

Uwagi nasze ograniczamy do tego zakresu ochrony przyrody, który obejmuje florę, faunę, ekosystemy i krajobrazy w przekonaniu, że wszelka poprawa stanu ochrony w tym zakresie przyczyni się w walnie do poprawy ochrony wszystkich pozostałych komponentów środowiska. Jednocześnie chcemy zaznaczyć, że zbiorowa wiedza i doświadczenie naszych członków czyni PTB ciałem wysoce kompetentnym w sprawach zagrożeń szaty roślinnej, potrzeb i metod jej ochrony.

Nasze krytyczne uwagi nie zostały poprzedzone rejestrem osiągnięć nie dlatego, aby tych osiągnięć nie było, lub byśmy ich nie dostrzegali. I owszem, doceniamy trud włożony w utworzenie 14 parków narodowych, 750 rezerwatów, restytucję ginących gatunków zwierząt i ochronę gatunkową. Nie wydaje nam się jednak potrzebne powtarzać to, co jest powszechnie znane i nawet z przesadą wielokrotnie powtarzane.

Główne niedostatki ochrony przyrody

Model ochrony przyrody, jaki realizujemy w ostatnim ćwierćwieczu XX w., był opracowany na przełomie XIX i XX w., adaptowany do warunków polskich w latach 20-tych, ujęty w formuły prawne w 1934 r. i wreszcie, z niewielkimi zmianami, usankcjonowany ustawą o ochronie przyrody z 7 IV 1949 r. Jest to model dobry, ale absolutnie nie adekwatny do współczesnej sytuacji: do rozmiarów zagrożenia przyrody, tempa przemian cywilizacyjnych, możliwości państwa i oczekiwań społeczeństwa. Niedostatki ochrony przyrody w Polsce mają dwojaki charakter: merytoryczny i ustrojowy.

Niedostatki merytoryczne wyrażają się tym, że realne potrzeby ochrony przyrody nie mogą być spełnione z powodu braku norm prawnych (np. w ochronie krajobrazu), metod i form działania oraz służb wykonawczych. Nasz model ochrony przyrody ma charakter ochrony biernej, a nie czynnej, sprowadza się do zestawienia listy zakazów działań. Zakres tych zakazów zależy od przedmiotu i celu ochrony, zawsze jednak zakłada, że cel ochrony zostanie osiągnięty przez powstrzymanie się od gospodarczego użytkowania chronionego przedmiotu, lub przez znaczne ograniczenie tego użytkowania. W świetle doświadczeń wiemy, że są to warunki niewystarczające dla osiągnięcia celu ochrony ze względu na zewnętrzne oddziaływanie, nowe rodzaje eksploatacji chronionych obiektów (eksploracja naukowa, turystyka) oraz właściwości samych ekosystemów.

Niedostatki o charakterze ustrojowym polegają na tym, że istniejące prawo ochrony przyrody jest często i bezkarnie łamane, zaś możliwości działania, jakie ono daje, nie są wykorzystane. Wbrew prawu na teren parków narodowych usiłuje się wprowadzić użytkowanie niezgodne z ich funkcją: budowę domów wypoczynkowych, luksusowych hoteli, przesadnie rozbudowuje obiekty sportowe. Przykłady: hotel „Jodłowy Dwór” na przełęczy Hucisko na granicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego; wielki szpital w Puszczykowie na granicy Wielkopolskiego Parku Narodowego; ośrodki wypoczynkowe Komendy Wojewódzkiej MO, Urzędu Rady Ministrów oraz Zjednoczenia Budownictwa Górniczego Węglowego w Wolińskim Parku Narodowym; aneks do Uchwały nr 157/79 Rady Ministrów w sprawie inwestycji sportowych i pseudoturystycznych w Tatrzańskim Parku Narodowym. Ustosunkowane osobistości używają prawo polowania w parku narodowym lub łowienia ryb w rezerwach ścisłych (np. na jez. Łuknajno). Centralizacja kompetencji w rękach władzy administracyjnej została w latach 70-tych posunięta dalej, niż przewidywała to ustawa z 1949 r.: nie tylko przewodniczącym Państwowej Rady Ochrony Przyrody jest minister leśnictwa, lecz także jego zastępcą jest viceminister tego samego resortu. PROP stopniowo traciła funkcję określoną w art. 3.1. ustawy z 7 IV 1949 r. — ... „organu doradczego i opiniotwórczego władz państwowych w sprawach ochrony przyrody” — stając się fasadą dla resortu leśnictwa. W praktyce PROP utraciła swoje uprawnienia, np. do opiniowania kwalifikacji kandydatów na konserwatorów przyrody i dyrektorów parków narodowych.

W „Rezolucji z Burzenina”, uchwalonej 5 X 1980 przez grono botaników zajmujących się ochroną zasobów genowych roślin, stan ochrony przyrody w Polsce został oceniony następująco:

„System ochrony przyrody w Polsce, w tym szaty roślinnej, jest dalece nie wystarczający w stosunku do zagrożeń i zniszczeń, jakie niosą współczesne oddziaływania na środowisko przyrodnicze i nie przystaje do poziomu gospodarki i kultury rozwiniętego państwa przemysłowego. Parki narodowe, a zwłaszcza rezerwy, są zaniedbane, niedostatecznie strzeżone, a niezbędne czynności nie są wykonywane. Rozwój sieci obszarów chronionych postępuje zbyt wolno. Polska zajmuje coraz dalszą pozycję w międzynarodowych porównaniach i może mieć trudności w wypełnieniu swoich zobowiązań przyjętych zgodnie z międzynarodowymi konwencjami. Nowe idee i nowe metody ochrony przyjmowane są z oporami lub nie są wdrażane. Ochrona przyrody, skupiona w Min. Leśnictwa i P. D., nie dysponuje prawie żadnym aparatem wykonawczym. Cały system ochrony przyrody nastawiony jest na ochronę bierną, polegającą na zakazie użytkowania obiektów przyrodniczych, a nie na ochronę czynną, polegającą na nakazie prowadzenia czynności ochronnych zgodnie z ekologiczną diagnozą obiektu ochrony. Parki narodowe i rezerwy stają się terenem, na który — gwałcąc prawo i depcząc interesy nauki i społeczeństwa — usiłuje się niekiedy wprowadzić sposoby użytkowania sprzeczne z celami, jakim one służą, m. in. domy wypoczynkowe i obiekty sportowe, masowe imprezy sportowe i turystyczne, eksploatację zasobów przyrody itp. Parki krajobrazowe, wyraz ambicji województw w kształtowaniu ich środowiska, wobec braku podstaw prawnych i aparatu wykonawczego stają się iluzją stawianą przed oczy społeczeństwa jako jeden z pozornych sukcesów naszej ochrony. Co najmniej 20% gatunków roślin w Polsce jest zagrożone i może wyginąć przed końcem naszego stulecia, o ile nie podejmie się bardziej skutecznej ochrony”.

Zarząd Główny PTB podziela i podtrzymuje tę ocenę.

Co należy zmienić lub wprowadzić do systemu ochrony przyrody w Polsce

1. Miejsce ochrony przyrody w systemie Państwa.

Uznajemy za niezbędne oddzielenie funkcji administracji państwowej w dziedzinie ochrony przyrody od funkcji wykonawczej. O ile ta ostatnia może pozostać częścią resortu leśnictwa, o tyle naczelny organ administracji ochrony przyrody powinien mieć charakter ponadresortowy i podlegać Premierowi lub Prezydium Rządu.

2. Poszerzenie merytorycznej treści ochrony przyrody:

2.1. Należy wprowadzić do ustawy pojęcie ochrony zasobów genowych roślin i zwierząt: „Ze względu na wyjątkowe znaczenie dla nauki, gospodarki i dla równowagi przyrodniczej całej różnorodności roślin i zwierząt uznaje się zachowanie zasobów genetycznych za jedno z głównych zadań ochrony przyrody. Zadanie to będzie urzeczywistniane zarówno przez szczególne formy ochrony przyrody — ochronę rezerwatową, gatunkową, racjonalne gospodarowanie całymi zasobami roślinnymi i zwierzęcymi — jak i przez specjalnie podejmowane działania zmierzające do rozmnożenia i restytucji ginących gatunków i odmian roślin i zwierząt. Organy ochrony przyrody zobowiązuje się do podjęcia w porozumieniu z PAN prac nad rejestrem zagrożonych gatunków, to jest nad „czerwoną księgą” flory i fauny oraz do podejmowania działań i zabiegów wynikających z ustaleń czerwonej księgi”.

2.2. Należy w ustawie poszerzyć pojęcie zasobów roślinnych na całość szaty roślinnej, nie tylko na lasy; „Ze względu na duże znaczenie dla środowiska oraz dla życia roślin i zwierząt zapewnia się ochronę pozostałościom naturalnych zbiorowisk roślinnych, a zwłaszcza bagnetom i torfowiskom wszystkich typów, roślinności wodnej, halom, murawom, solniskom, roślinności wydymowej itp. Wszystkie zmiany sposobu dotychczasowego użytkowania tej roślinności, łącznie z zagospodarowaniem tzw. nieużytków, mogą być wprowadzone tylko za zgodą terenowych władz ochrony przyrody”.

2.3. Istnieje potrzeba rozbudowy systemu przestrzennej (specjalnej) ochrony przyrody; powinien on obejmować więcej niż dotychczasowe dwa ogniwa (rezerwat i park narodowy), a ponadto wszystkie jego elementy powinny zostać zdefiniowane w ustawie. Propozycja:

- a) Park narodowy z otuliną (według definicji UICN),
- b) Rezerwat ścisły,
- c) Rezerwat częściowy,

- d) Ścieżki dydaktyczne,
- e) Park krajobrazowy z otuliną,
- f) Obszar chronionego krajobrazu.
- g) Chroniony szlak widokowy,
- h) Chroniony punkt widokowy,
- i) Wzorcowe powierzchnie glebowe,
- j) Obszar ochrony źródeł,
- k) Chronione zlewnie rzek i jezior.

Proponujemy wprowadzenie tych pojęć do ustawy i zobowiązanie naczelnego organu ochrony przyrody do ustalenia szczegółowych zasad ochrony w drodze rozporządzeń wykonawczych.

3. Stworzenie systemu wykonawczego ochrony przyrody.

Pracownicy zatrudnieni w ochronie przyrody powinni być specjalnie dobrani i wyszkoleni, niedopuszczalna powinna być praktyka przechodzenia do pracy w parkach narodowych pracowników lasów gospodarczych bez przeszkolenia specjalnego. Kandydaci na funkcje kierownicze — dyrektorów parków narodowych i krajobrazowych, wojewódzkich konserwatorów przyrody itp. — powinni już wcześniej pracować w służbie ochrony przyrody, a ich kwalifikacje fachowe powinny opiniować PROP lub WKOP.

3.1. W Ministerstwie Leśnictwa pracownicy ochrony przyrody powinni tworzyć wydzielony korpus o określonych kompetencjach, kwalifikacjach i obowiązkach, oddzielony od funkcji administracyjnych i gospodarczych lasów państwowych. W jego składzie obok leśników powinni się znaleźć przyrodnicy różnych specjalności (ekologowie, gleboznawcy itd.).

3.2. Należy utworzyć pracownie konserwacji przyrody, których zadaniem byłoby prowadzenie działalności konserwatorskiej w rezerwach i innych obiektach chronionych, także poza parkami narodowymi i krajobrazowymi. Pracownie mogłyby istnieć przy niektórych parkach narodowych lub krajobrazowych i obejmowałyby swym zasięgiem teren jednego lub kilku województw.

3.3. Należy utworzyć lub rozwinąć ośrodki dokumentacji przyrodniczej, nastawionej na prowadzenie badań służących ochronie przyrody i gromadzących niezbędną dokumentację naukową. Mogą one być związane z wyższymi uczelniami lub instytucjami naukowymi, a koordynację ich pracy powinien sprawować Komitet Ochrony Przyrody PAN.

3.4. Należy utworzyć lub wydzielić stale działające zespoły projektowe z udziałem ekologów, które w biurach urzędowania lasu przygotowywałyby projekty i dokumentację działalności konserwatorskiej, w tym plany urzędzeniowe dla rezerwatów, parków narodowych i krajobrazowych itp. Treść tzw. planów urzędowania, gospodarstwa rezerwatowego powinna być poszerzona; powinna obejmować wszystkie rodzaje ekosystemów, nie tylko leśne, zawierać programy pielęgnacji i restytucji biocenoz, zagospodarowania turystycznego i udostępnienia do badań naukowych i do zwiedzania, ochrony przed szkodami zewnętrznymi itp.

3.5. Należy zadbać o powstanie wyspecjalizowanych zespołów z udziałem ekologów w tych biurach planowania przestrzennego, które będą przygotowywały plany zagospodarowania przestrzennego parków narodowych i parków krajobrazowych (3—4 biura na cały kraj). Dotychczasowa praktyka podejmowania tego rodzaju prac przez ludzi przypadkowych, często nie rozumiejących skomplikowanych układów przyrodniczo-przestrzennych, nie zapewnia ani właściwego poziomu planowania, ani optymalnego rozwiązania problemów ochrony przyrody.

4. Podniesienie rangi Państwowej Rady Ochrony Przyrody:

- powinien to być organ ponadresortowy, działający przy Radzie Ministrów;
- należy przywrócić kompetencje PROP określone w ustawie z 7 IV 1949 r. i rozszerzyć je zgodnie z rozszerzonymi zadaniami ochrony przyrody;
- należy zaniechać praktyki kumulowania w jednej osobie władzy wykonawczej i opiniodawczo-doradczej;
- należy PROP ponownie powierzyć zadania w dziedzinie kształtowania świadomości społecznej w duchu ochrony przyrody, przez wpływ na system oświaty i popularyzację wiedzy.

5. Ochrona krajobrazu.

Parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu itd. mogą spełnić ważną rolę w ochronie nie tylko wartości estetycznych i ekologicznych terenów niezbędnych dla rekreacji, lecz także w zachowaniu naturalnych ekosystemów oraz zasobów genowych roślin i zwierząt. Należy jednak:

5.1. Ustalić sposób zarządzania parkami krajobrazowymi. Powinny to być zarządy etatowe, powoływane i funkcjonujące na wzór zarządów parków narodowych, lecz z rozwiniętymi usługami turystycznymi. Z zarządem powinna współpracować społeczna rada parku.

5.2. Ustalić zasady ochrony, zagospodarowania i użytkowania parków krajobrazowych. Powinny one być terenem wyłączonym z zainwestowania przemysłowego i eksploatacji surowców mineralnych, miejscem kultywowania tradycyjnych form gospodarki i kultury ludowej, a nade wszystko gospodarki leśnej, opartej na wskazaniach ekologii i nastawionej na spełnianie pozaprodukcyjnej funkcji lasów jako funkcji nadrzędnej.

6. Zasady działania i uprawnienia organów opiniodawczo-doradczych:

Organizację PROP określa rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 1 IV 1950, zaś WKOP rozporządzenie Ministra Leśnictwa i P. D. z dn. 10 IV 1969 r. Niezbędna jest nowelizacja tych rozporządzeń oraz wydanie aktów normatywnych określających zasady działania, skład, kompetencje członków oraz uprawnienia rad naukowych parków narodowych i rad społecznych parków krajobrazowych. PTB domaga się prawa delegowania swoich przedstawicieli do składu owych rad.

Opinia PTB w innych sprawach ochrony przyrody

1. PTB popiera projekt sieci parków narodowych i parków krajobrazowych opracowany przez Komitet Ochrony Przyrody PAN i wyraża zaniepokojenie bardzo powolnym tempem jego realizacji.

2. Uważamy, że stan środowiska przyrodniczego aglomeracji miejskich i obszarów przemysłowych oraz skupienie na tych obszarach dużej części ludności kraju, stwarzają specyficzne problemy ochrony flory i fauny oraz zachowania resztek naturalnych lub półnaturalnych ekosystemów. Zarówno rosnące potrzeby utrzymania kontaktu człowieka z przyrodą w miejscu zamieszkania, jak i naukowe motywy zachowania przyrody nie pozwalają zrezygnować z prób ochrony rezerwatów, pomników przyrody, relikwów lasów, łąk, muraw i wód wewnątrz miast i obszarów przemysłowych. Ochrona ta wymaga jednak innych metod i środków niż na obszarach wolnych od tak silnej antropopresji. Niezbędne jest podjęcie specjalnego programu badań, doświadczeń i wdrożeń w zakresie konserwacji przyrody na terenach miejsko-przemysłowych.

3. Dotychczas w wielu urzędach wojewódzkich nie powołano wojewódzkich konserwatorów przyrody, w niektórych urzędach funkcja ta łączona jest z inną, np. z funkcją inspektora leśnictwa. Fakty te przynoszą ochronie przyrody oczywiste szkody, pozbawiając fachowego nadzoru obiekty chronione oraz pozbawiając partnera społeczny ruch ochrony przyrody. W oczach społeczeństwa są one wyrazem lekceważenia potrzeb i zadań ochrony przyrody. PTB stanowczo domaga się naprawienia tego oczywistego niedopatrzenia.

4. Kryzys żywnościowy i gospodarczy odkrył przed oczami społeczeństwa okrutny los zwierząt domowych, hodowanych w państwowych i spółdzielczych fermach. Okrucieństwo to, niezależnie od jego skutków dla gospodarki i zdrowia ludności, ma też wymowę etyczną. Człowiek, który uczestniczy w organizacji „hodowli”, w której zwierzę traktowane jest gorzej niż nleczule mechanizmy, której technologia stoi w jaskrawej sprzeczności z potrzebami fizjologicznymi i etologią zwierzęcia, człowiek taki sam traci wrażliwość na cierpienie innych istot żywych. Domagamy się takiego programu wyżywienia narodu i takiej organizacji gospodarki żywnościowej, aby zwierzęta nie były obiektem znęcania się a technologia hodowli uwzględniła fizjologię zwierzęcia i realnie istniejące w Polsce warunki paszowe.

5. PTB przylączy się do opinii tej grupy światłych leśników, która widzi przyczynę kłęsk, jakie ostatnio nawiedziły nasze lasy, nie tylko w zewnętrznych oddziaływaniach, ale też w błędach gospodarki leśnej. Wyrażają się one w:

- lekceważeniu zasady zgodności drzewostanu z siedliskiem i forsowaniu gospodarki monokulturowej w przypadkach nieodpowiednich siedlisk;
- lekceważeniu zasad ochrony i pielęgnacji drzewostanów szczególnie podatnych na gradacje szkodników;
- niedocenianiu naturalnych zdolności produkcyjnych siedlisk i liczeniu na zwiększenie przyrostu masy drzewnej jedynie przez nawożenie, które stosowane w nadmiarze, bez dostatecznego rozpoznania jego skutków ekologicznych, jest marnotrawstwem nawozów i zagrożeniem dla środowiska;
- zaniedbaniu gospodarki hodowlanej i pielęgnacji młodników a rabunkowej eksploatacji, ponad rozsądną miarę, drzewostanów starszych klas wieku;

— podporządkowanie hodowli i zasobów leśnych wymogom mechanizacji i potrzebom przemysłu drzewnego, zamiast harmonii między nimi. PTB domaga się przywrócenia właściwej proporcji pomiędzy hodowlą a użytkowaniem lasu, przestrzegania zasad racjonalnej gospodarki leśnej i uznania w praktyce ważności tych funkcji lasu, które decydują o zachowaniu równowagi ekologicznej w naszym krajobrazie.

6. Mimo apeli i porozumień międzynarodowych nauczanie ochrony przyrody w szkołach wszystkich stopni nadal pozostawia wiele do życzenia. Ochronę przyrody umieszcza się na marginesie nauczania biologii i geografii, nie docenia się jej zasadniczej roli światopoglądowej. Domagamy się wprowadzania zróżnicowanego programu nauczania ochrony przyrody na wszystkich kierunkach studiów wyższych (na prawach przedmiotu humanizującego) oraz we wszystkich typach szkół, jak też poszerzenie nauczania tego przedmiotu na studiach biologicznych, rolniczych i leśnych.

7. PTB przyłącza się do głosów wielu środowisk naukowych, domagających się przywrócenia do życia Komitetu Ochrony Przyrody PAN. Arbitralna decyzja likwidacji tego Komitetu i wcielenia jego zadań do Komitetu „Człowiek i Środowisko” okazała się szkodliwa z punktu widzenia koordynacji i rozwoju badań w dziedzinie ochrony przyrody, a także reprezentacji tego kierunku w programach i planach badań międzyresortowych.

8. PTB domaga się szybkiej nowelizacji rozporządzenia Ministra Leśnictwa i P. D. o ochronie gatunkowej roślin. Projekt listy gatunków, które powinny zostać objęte ochroną, został już dawno przygotowany przez odpowiednią komisję Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Wobec szybkiego tempa niszczenia rodzimej flory żadne działanie ochronne nie powinno być odkładane na później.

9. PTB, opierając się na swoich statutowych uprawnieniach, widzi konieczność uczestniczenia przez swych przedstawicieli we wszystkich pracach nad reformą systemu ochrony przyrody w Polsce i deklaruje gotowość uczestnictwa w tych działaniach.

Opracowała Komisja Zarządu Głównego PTB w składzie: doc. dr hab. Romuald Olaczek, Uniwersytet Łódzki, dr. Maria Ławrynowicz, Uniwersytet Łódzki, prof. dr Anna Medwecka-Kornaś, Uniwersytet Jagielloński, prof. dr Hanna Piotrowska, Uniwersytet Gdański, prof. dr Benon Polakowski, WSR w Olsztynie, prof. dr Teofil Wojterski, UAM w Poznaniu.

Luty, 1981.

